

Sygn. akt VI Ka 213/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

protokolant: p.o. protokolant sądowy Marta Piotrowska

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 22 kwietnia 2016 roku

sprawy M. T., syna M. i E. z domu I., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 284 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 2 października 2015 roku sygn. akt II K 2/15

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 213/16

UZASADNIENIE

M. T. został oskarżony o to, że:

w dniu 25 grudnia 2011 roku w N. woj. (...) przywłaszczył sobie samochód O. (...) nr rej. (...) nr nadwozia (...) o wartości początkowej 42732,23 zł na szkodę (...) S.A., tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim w II Wydziale Karnym z dnia 2 października 2015 r., sygn. akt II K 2/15:

1. uniewinnił M. T. od popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu tj. czynu wyczerpującego znamiona art. 284 § 1 k.k.;
2. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić (...) S.A. dowody rzeczowe w postaci samochodu O. (...) wraz z kluczykiem samochodowym i dowodem rejestracyjnym opisane w protokole zatrzymania rzeczy k. 202-204;
3. na podstawie art. 632 § 2 k.p.k. orzekł, że koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarb Państwa;

Od powyższego wyroku apelację wniósł prokurator, który na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżył tenże wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, a wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niepełną i niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów – a w szczególności wyjaśnień oskarżonego, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych

za podstawę orzeczenia, mającym wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony w zakresie zarzucanemu mu występku przywłaszczenia działał w warunkach kontratypu określonego w art. 30 k.k., a zatem w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania prowadzi do odmiennego wniosku.

Podnosząc powyższe Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu I instancji w celu ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, że rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a przy wyrokowaniu uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, należycie ustalone w oparciu o wszystkie dowody ocenione w sposób wnikliwy i wszechstronny, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - stosownie do dyspozycji art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.

Przechodząc do kwestii podniesionych w apelacji, stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy słusznie doszedł do wniosku, że oskarżony M. T. działał w ramach kontratypu określonego w art. 30 k.k., tj. usprawiedliwionej nieświadomości, co do bezprawności popełnianego czynu. Zgodzić bowiem należy się ze stanowiskiem wyrażonym w pisemnym uzasadnieniu wyroku, że postawa oskarżonego skutkująca odmową zwrotu pojazdu znajduje uzasadnienie, które jak wyjaśnił oskarżony, wywołał u niego świadczący porady prawne L. K. twierdząc, że żądając zapłaty pieniędzy nie można równocześnie żądać zwrotu pojazdu, wskazuje, iż działał on w usprawiedliwionym błędzie co do bezprawności swojego czynu. Skoro zatem, stosownie do treści art. 30 k.k., nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności, to zasadnym było uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W apelacji prokurator wskazał, że zgodnie z ukształtowaną doktryną i orzecznictwem istnieje powszechna świadomość bezprawności czynów opisanych w kodeksie karnym w rozdziałach dotyczących przeciwko życiu, zdrowiu, mieniu czy wolności. Normy chroniące własność, jak pisze prokurator, są normami powszechnie znanymi, a karalność przestępstwa opisanego w art. 284 k.k. – tj. przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej jest powszechnie zaakceptowana i znana. Prokurator wskazuje przy tym, że z uwagi na osobiste uwarunkowania oskarżonego M. T., a to posiadanie polskiego obywatelstwa, średniego wykształcenia i prowadzenia działalności gospodarczej należy przyjąć, że oskarżony posiadał umiejętność czytania ze zrozumieniem i przez to rozumiał jasne i czytelne zapisy umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, jaka została zawarta w dniu 11 marca 2008 pomiędzy oskarżonym a bankiem (...) S.A. na zabezpieczenie umowy kredytu konsumenckiego. To w ocenie prokuratora prowadzi do wniosku, że oskarżony wiedział z całą pewnością, że w ostatecznym dniu wyznaczonym przez spółkę (...) S.A. na zwrot pojazdu tj. 25 grudnia 2011 r., nie był właścicielem pojazdu a mimo to pojazd zatrzymał.

W ocenie Sądu Okręgowego, o ile zgodzić należy się ze stanowiskiem prokuratora w zakresie powszechnej świadomości bezprawności przestępstwa przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej, to w ujawnionych w niniejszej sprawie okolicznościach faktycznych, twierdzenie powyższe nie znajduje zastosowania.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że to czy doszło do popełnienia przestępstwa w postaci przywłaszczenia pojazdu w niniejszej sprawie należy rozważać z uwzględnieniem stosunku obligacyjnego, w którym znajdował się oskarżony M. T. w chwili popełnienia czynu. Bezsporne jest, że oskarżony w okresie objętym aktem oskarżenia tj. w dniu 25 grudnia 2011 roku nie wywiązał się z obowiązku zwrotu pojazdu, do którego był zobowiązany. Obowiązek oskarżonego wynikał z umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, która stanowiła prawne zabezpieczenie wierzytelności z umowy kredytu konsumenckiego, którą oskarżony zawarł z bankiem w dniu 13 marca 2008 roku. W wyniku braku spłat rat kredytu przez M. T., bank wypowiedział umowę kredytu i w ten sposób doszło do przejścia na bank własności pojazdu, który to znajdował się w posiadaniu oskarżonego. Następnie, w dniu 13 marca 2009 roku

na mocy umowy sprzedaży wierzytelności, bank zbył wierzytelność wynikającą z umowy kredytowej na rzecz (...) S.A., która następnie rozpoczęła windykację należności z umowy kredytu od oskarżonego, domagając się w pierwszej kolejności zwrotu pojazdu.

W tej sytuacji należy stwierdzić, że sytuacja prawna w której znalazł się oskarżony M. T. nie była tak oczywista jak przedstawia prokurator. W pierwszej kolejności wymaga uwagi, że już sama tylko umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie nie należy do umów prostych i na tyle zrozumiałych, że można oczekiwać jej zrozumienia od każdego człowieka posiadającego umiejętność czytania tekstu ze zrozumieniem. Przewłaszczenie na zabezpieczenie jest umową, która ze swej istoty stanowi prawne zabezpieczenie zapłaty wierzytelności, a więc jej celem nie jest więc proste przysporzenie majątku wierzycielowi. Umowa ta ma charakter akcesoryjny w stosunku do umowy z której wynika zabezpieczana wierzytelność i jako taka wprowadza kolejny element do złożonego już stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy kredytowej. O ile więc sam zapis w umowie wydaje się prosty, tak rzeczywisty stosunek prawny łączący strony może budzić już u osoby średnio wykształconej uzasadnione wątpliwości. To jednak nie charakter samej umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie w ocenie Sądu ma znaczenie kluczowe dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. O ile można było jeszcze oczekiwać od oskarżonego, że rozumiał on obowiązek konieczności zwrotu przedmiotu zabezpieczenia w momencie, gdy doszło do wypowiedzenia umowy kredytowej, tak w momencie w którym Bank zbył wierzytelność na podmiot trzeci, oskarżony mógł mieć poważne wątpliwości czy podmiot ten może domagać się od niego zwrotu pojazdu. Oskarżonemu nigdy nie została przedstawiona umowa cesji wierzytelności, z której wynikałoby, że pokrzywdzona (...) S.A. stała się podmiotem uprawnionym do dochodzenia od niego należności z umowy kredytu oraz zwrotu przedmiotu zabezpieczenia. Nie można zatem zgodzić się z prokuratorem, że oskarżony wiedział, iż pokrzywdzona spółka jest właścicielem pojazdu. Sam fakt wysyłania do oskarżonego wezwań do zwrotu pojazdu, wraz z oświadczeniem o tym, że dany podmiot stał się jego właścicielem, nie może jeszcze świadczyć o tym, że dany podmiot tym właścicielem rzeczywiście jest. I nie w tym rzecz, że oskarżony nie rozumie umowy kredytu, czy umowy przewłaszczenia. Oskarżony nie był pewny czy wobec cesji wierzytelności z tej umowy ma obowiązek zwrotu samochodu, a jeżeli tak to czy ma dokonać zwrotu pojazdu bankowi, czy pokrzywdzonej (...) S.A. Podkreślić bowiem należy, iż skoro bank stał się właścicielem pojazdu w chwili skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu, to to zbycie wierzytelności wynikającej z tej umowy nie powodowało automatycznego przeniesienia na jej nabywcę, własności samochodu.

W tej sytuacji nie można czynić zarzutu oskarżonemu, że mimo jasnych zapisów umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie udał się po profesjonalną poradę prawną. Wskazać tylko należy, że jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, oskarżony nie widział różnicy pomiędzy doradcą prawnym, a radcą prawnym, wobec czego w jego świadomości korzystał on z porady profesjonalisty. W tej sytuacji porada prawna otrzymana od L. K., stosownie do której oskarżony nie był zobowiązany do zwrotu pojazdu (...) S.A., wywołała u oskarżonego M. T. usprawiedliwione błędne przekonanie, co do jego rzeczywistej sytuacji prawnej. Oskarżony mógł oczekiwać, że osoba zawodowo zajmująca się świadczeniem porad prawnych udzieliła mu poprawnej porady prawnej i dlatego należy uznać, że oskarżony działał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu co do bezprawności czynu.

Trafnie zauważył Sąd Rejonowy, że nie bez znaczenia w niniejszej sprawie były decyzje wydawane przez organy prowadzące postępowanie karne, pierwotnie w sprawie o oszustwo, a następnie o przywłaszczenie mienia. W istocie żadne postanowienie do czasu wydania przez prokuratora postanowienia o żądaniu wydania rzeczy z dnia 15 października 2012 r. (k. 199) nie nakładało na oskarżonego obowiązku zwrotu samochodu. Ponadto postępowanie o oszustwo tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k., które zostało wszczęte w stosunku do oskarżonego M. T. w oparciu o zawiadomienie (...) S.A., zostało umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego, na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. (k.4). W świadomości oskarżonego takie uzasadnienie mogło skutkować usprawiedliwionym przeświadczeniem, że zaniechanie wydania pojazdu znajduje uzasadnienie prawne. Co więcej w postanowieniu z dnia 5 maja 2010 r. w przedmiocie dowodów rzeczowych po umorzeniu dochodzenia prokurator „zwolnił ze zobowiązania” przedmiotowy samochód znajdujący się w posiadaniu oskarżonego, wskazując w uzasadnieniu postanowienia, że dowód rzeczowy w postaci pojazdu stanowiącego przedmiot zabezpieczenia wierzytelności z umowy kredytowej „należało zwrócić jego właścicielowi” (k. 12). Prokurator nie wskazał przy tym kto jest tym właścicielem i komu rzeczywiście należy

pojazd wydać, ale w przeciwieństwie do dokumentów nie nakazał wydania samochodu pokrzywdzonemu - (...) S.A. Jednocześnie z treści korespondencji pomiędzy oskarżonym a (...) S.A., wynika, że to oskarżony M. T. cały czas uważał się za właściciela pojazdu. Kolejne postępowanie o przywłaszczenie pojazdu tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k. na mocy postanowienia z dnia 29 maja 2011 r. również zostało umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego, na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2. k.p.k. (k. 102), podobnie jak następne, na mocy postanowienia z dnia 29 listopada 2011 r. (k. 135).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu oskarżony M. T. działał w warunkach błędu, co do bezprawności czynu, określonego w art. 30 k.k.. Stosownie do powołanego przepisu nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności. Kryteria usprawiedliwienia nieświadomości bezprawności mają przede wszystkim charakter obiektywny, co oznacza, że przy ich rozpoznawaniu i ustaleniu należy posłużyć się kryterium normatywnym miarodajnego (wzorowego) obywatela, a następnie uwzględniając również kryterium subiektywne, charakterystyczne dla problematyki błędu, należy ocenić, czy miałby on możliwość uniknięcia błędu w postaci nieświadomości bezprawności czynu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2003 r., sygn. II KK 331/02, OSNwSK 2003/1/969). Jak wynika z właściwie poczynionych ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy, sytuacja faktyczna, a w konsekwencji sytuacja prawna oskarżonego w niniejszej sprawie nie była oczywista. Brak oczywistości nie wynikał jedynie z subiektywnego odczucia oskarżonego, ale z obiektywnych okoliczności w jakich znalazł się oskarżony w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu, a następnie przeniesieniem wierzytelności z umowy kredytu na podmiot trzeci. W ocenie Sądu modelowy wzorcowy obywatel znajdujący się na miejscu oskarżonego mógł posiadać uzasadnione wątpliwości, co do własnej sytuacji prawnej i w tym kontekście skorzystanie z porady prawnej należy uznać za zrozumiałe. W wyniku tej porady oskarżony utwierdził się w przekonaniu, że jest rzeczywistym właścicielem pojazdu, mimo iż własność pojazdu na mocy umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, przeszła na Bank, a następnie na podstawie umowy cesji na pokrzywdzoną (...) S.A. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma to znaczenie zasadnicze. Sąd nie kwestionuje bowiem obowiązku oskarżonego do zwrotu pojazdu. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony nie był właścicielem i miał obowiązek ten pojazd zwrócić. Dla oceny jednak czy sprawca popełnił przestępstwo istotny jest stan świadomości oskarżonego i to, czy ta świadomość zasługiwała na usprawiedliwienie stosownie do okoliczności. W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, a to przede wszystkim łączący wszystkie podmioty węzła obligacyjnego oraz uzyskanie błędnej porady prawnej od doradcy prawnego, jak również treść decyzji procesowych podejmowanych przez organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, oskarżony M. T. pozostawał w usprawiedliwionym błędzie co własnej sytuacji prawnej i tym samym zaniechanie przez niego zwrotu pojazdu mieści się w dyspozycji art. 30 k.k. Rym samym więc zaskarżony wyrok jest w pełni prawidłowy, a apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.